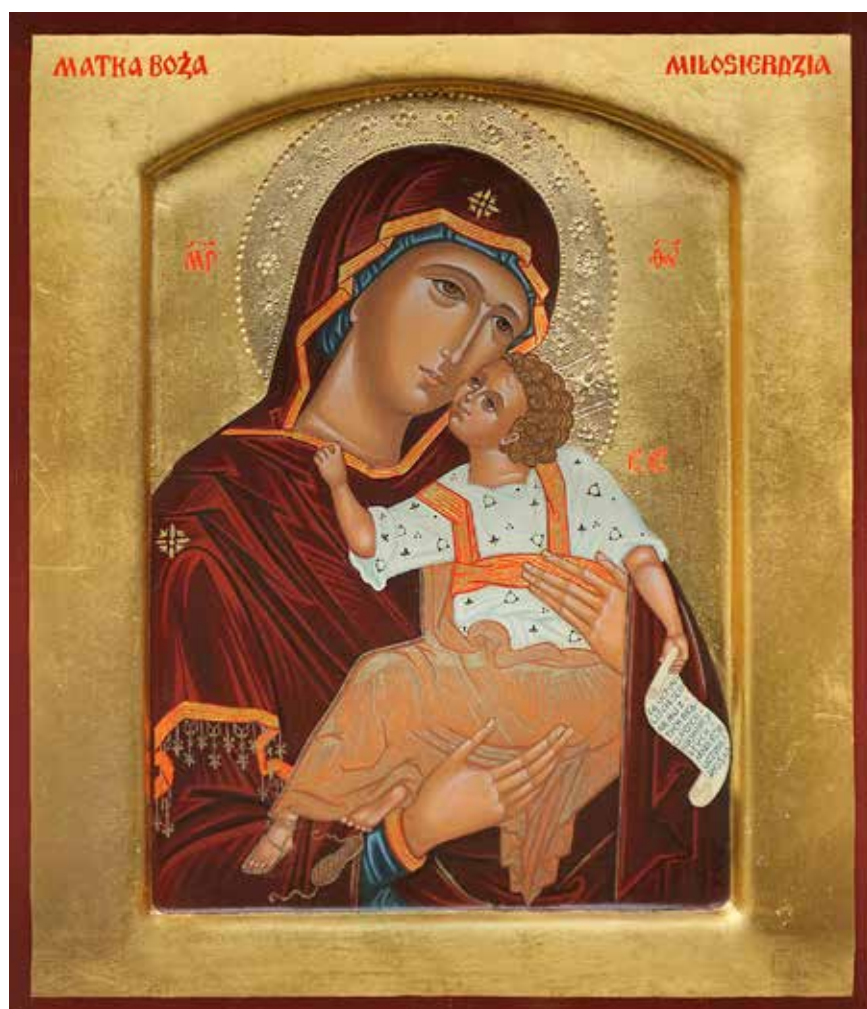


LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIENSKIEJ

Nr 333 – listopad 2022



„List do Chorych i ich Rodzin” – biuletyn dla chorych
odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich
w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej

Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej
do użytku wewnętrznego

Wydawca

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej
ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

Redakcja i korekta

Ks. kan. dr Piotr Skiba
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
e-mail: ks.piotr.skiba@gmail.com

Referent Duszpasterstwa Chorych

Ks. Przemysław Pokorski

Przygotowanie tekstów

Elżbieta Palczak

Na okładce

Matka Boża Miłosierdzia

Pracownia Karmelu Miłości Miłosiernej pw. bł. bł. Braci Trapistów z Tibhirine, Szczecin

Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres

Wydział Duszpasterski, ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin

e-mail: wdkm@kuria.pl

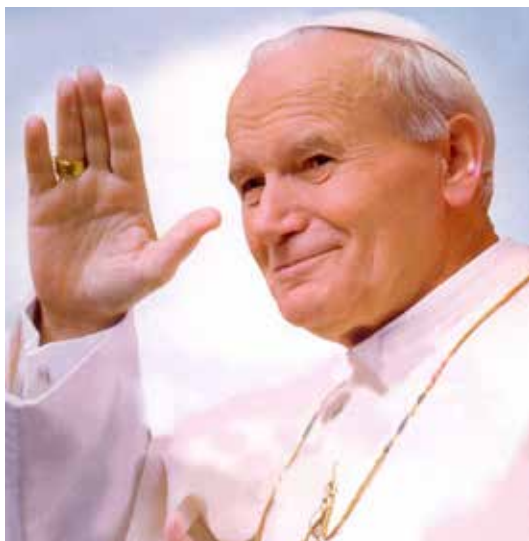
lub

Elżbieta Palczak, ul. Dąbrowskiego 10B/2, 73-120 Chociwel

e-mail: elapalczak@gmail.com

ŚW. JAN PAWEŁ II ORĘDZIE NA II ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

Pozdrawiam zwłaszcza was – chorzy – którzy otrzymaliście łaskę wiary w Chrystusa, Syna Boga żywego, który stał się człowiekiem w łonie Dziewicy Maryi. W Nim, solidarnym z wszystkimi cierpiącymi, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym dla zbawienia ludzi, znajdujecie siłę, by przeżywać swój ból jako zbawcze cierpienie.



Chciałbym spotkać każdego z was, w każdym miejscu na ziemi, by was pobłogosławić w imieniu Jezusa, który przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając chorych (Dz 10,38). Chciałbym stanąć obok was, by koić wasze udręki, umacniać odwagę, ożywiać nadzieję, aby każdy z was umiał złożyć samego siebie w darze Chrystusowi dla dobra Kościoła i świata.

Jak Maryja u stóp krzyża (por. J 19,25), pragnę stanąć na kalwarii tak wielu braci i sióstr, udręczonych bratobójczymi wojnami, złożonych niemocą w szpitalach i okrytych żałobą po śmierci swoich bliskich, którzy padli ofiarą przemocy. Tegoroczny Światowy Dzień Chorego będziemy obchodzić szczególnie uroczyście w sanktuarium maryjnym w Częstochowie, by przez macierzyńskie wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy prosić o dar pokoju oraz o duchowe i fizyczne umocnienie ludzi chorych i cierpiących, którzy w milczeniu składają Królowej Pokoju swoje ofiary.

Z okazji Światowego Dnia Chorego pragnę skłonić was – chorych, a także pracowników służby zdrowia, chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli – do refleksji nad zbawczym cierpieniem, to znaczy nad chrześcijańskim sensem cierpienia, które podjąłem w liście apostoelskim *Salvifici doloris*, ogłoszonym 11 lutego dziesięć lat temu.

Czy można mówić o zbawczym cierpieniu? Czyż cierpienie nie jest przeszkodą dla szczęścia i powodem odejścia od Boga? Niewątpliwie istnieją utrapienia, które z ludzkiego punktu widzenia wydają się pozbawione jakiegokolwiek sensu. W rzeczywistości jednak, jeśli Pan Jezus, Słowo Wcielone, nazwał błogosławionymi tych, „którzy się smucą” (Mt 5,4), to dlatego że istnieje głębszy punkt widzenia – z perspektywy Boga, który wszystkich powołuje do życia oraz do wiecznego królestwa miłości i pokoju, chociaż niekiedy przez cierpienie i śmierć. Szczęśliwy człowiek, który potrafi ukazać blask Bożego światła w życiu ubogich, naznaczonych przez cierpienie lub poniżenie.

Aby zaczerpnąć tego światła prawdy o cierpieniu, musimy przede wszystkim wsłuchać się w słowo Boże, zawarte w Piśmie Świętym, które można nazwać także „wielką księgą o cierpieniu” (*Salvifici doloris*, 6). Znajdujemy w nim bowiem „obszerny rejestr sytuacji na różny sposób bolesnych dla człowieka” (tamże, 7), różnorodne doświadczenia zła, które wywołują nieuniknione pytanie: „Dlaczego?” (tamże, 9).

W Księdze Hioba to pytanie znalazło najbardziej dramatyczny wyraz, a równocześnie pierwszą częściową odpowiedź. Historia tego człowieka sprawiedliwego, udręczonego na wszelkie sposoby mimo jego niewinności, dowodzi, że „nie jest prawdą, że każde cierpienie jest następstwem winy i posiada charakter kary” (tamże, 11).

Pełną i ostateczną odpowiedzią dla Hioba jest Chrystus: „Tylko w misterium Słowa wcielonego znajduje prawdziwe światło tajemnica człowieka” (*Gaudium et spes*, 22). W Chrystusie także cierpienie zostaje włączone w misterium nieskończonej miłości, która promieniuje z Boga w Trójcy Jedynego i staje się

wyrazem miłości i narzędziem odkupienia, staje się więc cierpieniem zbawczym.

To Ojciec wybiera całkowity dar Syna jako drogę odnowy przymierza z ludźmi, które zostało zerwane przez grzech: Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3,16).

To Syn „idzie w stronę własnego cierpienia, świadomy zbawczej jego mocy, idzie posłuszny Ojcu, ale przede wszystkim zjednoczony z Ojcem w tej miłości, którą On umiłował świat i człowieka w świecie” (Salvifici doloris, 16).

To Duch Święty przez usta swoich proroków zapowiada cierpienia, które Mesjasz przyjmie dobrowolnie dla ludzi i w jakiś sposób zamiast ludzi: Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści (...). Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich (Iz 53,4.6).

Bracia i siostry, podziwiajmy zamysł Boskiej Mądrości! Chrystus „przybliżył się do świata ludzkiego cierpienia przez to, że sam to cierpienie wziął na siebie” (Salvifici doloris, 16): stał się podobny do nas we wszystkim, z wyjątkiem grzechu (por. Hbr 4,15; 1 P 2,22), przyjął naturę ludzką wraz z wszystkimi jej ograniczeniami, łącznie ze śmiercią (por. Flp 2,7–8), ofiarował za nas swoje życie (por. J 10,17; 1 J 3,16), abyśmy żyli nowym życiem w Duchu (por. Rz 6,4; 8,9-11).

Zdarza się czasem, że pod ciężarem dotkliwego i nieznośnego cierpienia ktoś czyni wyrzut Bogu, oskarżając Go o niesprawiedliwość; skarga cichnie jednak na ustach tego, kto wpatruje się w Ukrzyżowanego, który cierpi „dobrowolnie” i „niewinnie” (Salvifici doloris, 18). Nie można stawiać zarzutów Bogu solidarnemu z ludzkimi cierpieniami!

Doskonałym objawieniem zbawczej wartości cierpienia jest męka Pana: „W Krzyżu Chrystusa nie tylko Odkupienie dokonało się przez cierpienie, ale samo cierpienie ludzkie zostało też odkupione” (tamże, 19). „Chrystus otworzył swoje cierpienia dla człowieka”, a człowiek odnajduje w Nim własne cierpienia „nasycone nową treścią i nowym znaczeniem” (tamże, 20).

Rozum, który sam zdolny jest uchwycić różnicę między cierpieniem i złem, oświecony przez wiarę pojmuje, że dzięki łasce każdy ból może stać się przedłużeniem misterium odkupienia, które – chociaż wypełniło się w Chrystusie – „jest stale otwarte na każdą miłość, która wyraża się w ludzkim cierpieniu” (tamże, 24).

Wszystkie utrapienia życia mogą stać się znakami i obietnicami przyszłej chwały: cieszcie się – zachęca List św. Piotra – im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały (1 P 4,13).

Drodzy chorzy! Wiecie z doświadczenia, że w waszej sytuacji bardziej niż słów potrzebujecie przykładów. Tak, wszyscy potrzebujemy wzorów, które zachęcą nas, byśmy szli drogą uświęcania cierpienia. W tym dniu liturgicznego wspomnienia Matki Bożej z Lourdes patrzymy na Maryję jako na żywą ikonę ewangelii cierpienia.

Prześledźcie w myśli wydarzenia Jej życia. Znajdziecie Maryję w ubóstwie domu w Nazarecie, w upokorzeniu betlejemskiej stajni, wśród niedostatków w czasie ucieczki do Egiptu, w trudzie pokornej i błogosławionej pracy z Jezusem i Józefem. Zwłaszcza po prorocztwie Symeona, które zapowiadało uczestnictwo Matki w cierpieniu Syna (Łk 2,34), zrodziło się w Maryi jak gdyby głębokie, tajemnicze przecucie bólu. Wraz z Synem także Ona zaczęła zbliżać się do krzyża. „Właśnie na Kalwarii cierpienie Matki, u boku cierpiącego Jezusa, osiągnęło stopień przechodzący wszelką ludzką wyobraźnię; było ono jednak w tajemniczy i nadprzyrodzony sposób owocne dla Odkupienia świata” (*Salvifici doloris*, 25).

Matka Jezusa została zachowana od grzechu, ale nie od cierpienia. Dlatego lud chrześcijański utożsamia się z postacią Panny Bolesnej, widząc w Jej cierpieniu swoje cierpienia. Patrząc na Nią, każdy wierny zostaje głębiej wprowadzany w misterium Chrystusa i Jego zbawczego cierpienia.

Starajmy się wejść w komunie z niepokalanym Sercem Matki Jezusa, w którym odzwierciedliło się w sposób wyjątkowy

i niepowtarzalny cierpienie Syna za zbawienie świata. Przyjmijmy Maryję, którą umierający Syn uczynił duchową Matką swych uczniów, i powierzmy się Jej, abyśmy pozostali wierni Bogu w pielgrzymce od chrztu do chwały.

Zwracam się teraz do was, pracownicy służby zdrowia, lekarze, pielęgniarze i pielęgniarki, kapelani i siostry zakonne, pracownicy techniczni i administracyjni, opiekunowie społeczni i wolontariusze. Na wzór Dobrego Samarytanina pomagacie i służycie chorym i cierpiącym, szanując w nich zawsze przede wszystkim godność osoby, a oczami wiary dostrzegając w nich obecność Jezusa cierpiącego. Strzeżcie się obojętności, która może wynikać z przyzwyczajenia. Odnawiajcie codziennie postanowienie bycia braćmi i siostrami wszystkich bez żadnej różnicy; w swoją niezastąpioną pracę zawodową, wykonywaną w ramach dobrze zorganizowanych struktur, wkładajcie „serce”, które jedynie jest zdolne nadać im ludzkie oblicze (por. *Salvifici doloris*, 29).

Zwracam się na koniec do was, przywódcy państw, abyście uważali ochronę zdrowia za pierwszorzędny problem w skali całego świata.

Jednym z celów Światowego Dnia Chorego jest szeroka akcja budzenia wrażliwości na poważne i pilne problemy opieki zdrowotnej i zdrowia. Prawie dwie trzecie ludzkości nie jest jeszcze objęte podstawową opieką medyczną, a środki przeznaczone na ten cel zbyt często są niewystarczające.

Drodzy chorzy! Umocnieni wiarą, stawiajcie czoło cierpieniu we wszystkich jego formach, nie traćcie odwagi i nie ulegajcie pesymizmowi. Przyjmując daną wam przez Chrystusa szansę, uczynicie swój los znakiem łaski i miłości. Wtedy wasze cierpienie nabierze zbawczej wartości i będzie dopełniać cierpienia Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół (por. Kol 1,24).

Wam wszystkim, pracownikom służby zdrowia oraz tym, którzy służą cierpiącym, życzę łaski i pokoju, zbawienia i zdrowia, sił w codziennym życiu, sumiennej pracy i niezłomnej nadziei. Niech was otacza macierzyńską opieką Najświętsza Dziewica,

Salus Infirmorum, niech wam towarzyszy i zawsze was umacnia moje Apostolskie Błogosławieństwo.

Watykan, 8 grudnia 1993 r.

LISTOPAD – CZAS ZADUMY I REFLEKSJI O PRZEMIJANIU

Czas przemija, a wraz z nim nasza młodość, siła, energia, życie... Patrząc na groby skrywające doczesne szczątki zmarłych, widzimy jak życie szybko przemija. Człowiek jak cień przemija, na próżno tyle się niepokoi... Pan Jezus poucza: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą, i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną”.

Życie i dobra z nim związane przemijają z chwilą śmierci. Trwałą wartość jest Bóg i wiara w Niego. Kohelet zaleca: „Ponadto, mój synu, przyjmij przestrożę: [...] Boga się bój i przykazań Jego przestrzegaj, bo cały w tym człowiek! Bóg bowiem każdą sprawę wezwie na sąd, wszystko, choć ukryte: czy dobre było, czy złe”. Co powiem Bogu, gdy u kresu życia Go spotkam?

W Uroczystość Wszystkich Świętych odczytywany jest fragment kazania na górze. Jezus daje nam osiem rad, aby nasze życie było prawdziwie spełnione tu na ziemi, abyśmy w wieczności byli błogosławieni. Czy staram się żyć zgodnie z błogosławieństwami? Które z nich jest dla mnie najtrudniejsze i niemożliwe do spełnienia? „Błogosławieni ubodzy w duchu..., Błogosławieni, którzy się smucą..., Błogosławieni cisi..., Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości..., Błogosławieni miłosierni..., Błogosławieni czystego serca..., Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój..., Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości..., Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was...”.

Elżbieta

WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH

W dniu 2 listopada cała wspólnota Kościoła ofiaruje modlitwy za zmarłych. We Mszach Świętych za zmarłych słyszymy słowa o radości i życiu: **„W Chrystusie zabłysła dla nas nadzieja chwalebного zmartwychwstania. I choć zasmuca nas nieunikniona konieczność śmierci, znajdujemy pociechę w obietnicy przyszłej nieśmiertelności. Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy i znajdują przygotowane w niebie wieczne mieszkanie”**.

Nawiedzamy groby naszych bliskich, ofiarujemy modlitwę w intencji zmarłych, by wyprosić u Pana „wieczny pokój”. Za zmarłych możemy odprawić nabożeństwo drogi krzyżowej, ofiarowywać za nich posty, wyrzeczenia i ofiary. Kościół ustanowił również liczne odpusty. W Tradycji Kościoła istnieje praktyka wspierania dusz czyśćcowych przez specjalne modlitwy zwane wypominkami, a szczególnie ofiarowanie w ich intencji Mszy Świętych gregoriańskich! O wielkiej wartości Mszy Świętej dla wybawienia dusz czyśćcowych czytamy w biografiami świętych i błogosławionych. Święty Jan Maria Vianney modlił się intensywnie za swojego przyjaciela, o którym wiedział, że jest w czyśćcu. Kiedy odprawiał w jego intencji Mszę Świętą, podczas podniesienia kielicha doświadczył niezwykłej wizji – zobaczył duszę przyjaciela wstępującą do nieba.

Święty Bernard celebrował pewnego dnia Eucharystię w kościółku w Tre Fontane. Podczas wizji ujrzał sięgającą nieba drabinę. Schodzili i wchodzili po niej aniołowie, wyprowadzając dusze z czyśćca do nieba.

W pomoc duszom czyśćcowym zaangażowanych jest wiele bractw i zgromadzeń zakonnych: Arcybractwo Serca Jezusowego dla Pomocy Duszom Czyśćcowym, Zgromadzenie Sióstr Wspomożycielek Dusz Czyśćcowych, Apostolstwo Pomocy Duszom Czyśćcowym.

OFIARUJMY ODPUST ZA ZMARŁYCH

Przypominamy najważniejsze informacje na temat odpustu, który możemy ofiarować za zmarłych. Modlitwa i ofiarowanie odpustu za zmarłych to największe bogactwo jakie można za nich ofiarować. Potwierdzeniem są słowa Pana Jezusa skierowane do Siostry Faustyny: **„Dziś sprowadź Mi dusze, które są w więzieniu czyścowym i zanurz je w przepaści miłosierdzia Mojego, niech strumienie Krwi Mojej ochłódzą ich upalenie. Wszystkie te dusze są bardzo przeze Mnie umiłowane. Odplacają się Mojej sprawiedliwości. W twojej mocy jest przynieść im ulgę. Bierz ze skarbca mojego Kościoła wszystkie odpusty i ofiaruj je za nie... O gdybyś znała ich mękę, ustawicznie byś ofiarowała za nie jałmużnę ducha i spłacała ich długi Mojej sprawiedliwości”**.

Nawiedzając z modlitwą kościół lub kaplicę w uroczystość Wszystkich Świętych oraz w Dniu Zadusznym, możemy pod zwykłymi warunkami uzyskać odpust zupełny, czyli całkowite darowanie kar dla dusz w czyścicu cierpiących. Ponadto wypełniając określone warunki, możemy uzyskać odpust zupełny od 1 do 8 listopada za pobożne (czyli modlitewne) nawiedzenie cmentarza. Odpust zupełny możemy uzyskać raz dziennie.

Warunki uzyskania odpustu zupełnego:

1. Wzbudzić intencję jego otrzymania.
2. Spowiedź sakramentalna lub bycie w stanie łaski uświęcającej.
3. Wyzbyć się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu.
4. Przyjąć w tym dniu Komunię Świętą.
5. Odnowić naszą jedność ze wspólnotą Kościoła poprzez odmówienie: „Ojcze nasz”, „Wierzę w Boga” oraz modlitwy w intencjach bliskich Ojcu Świętemu.

Jak pomóc zmarłym?

1. Ofiarowanie w ich intencji Mszy Świętej i Komunii św.
2. Przebaczenie zmarłemu wszystkiego, czym wobec nas zawinił.

3. Post, jałmużna, ofiarowane odpusty.
4. Modlitwa, w tym modlitwa „wypominkowa”.

Wszystko, co podejmujemy z myślą o zmarłych, powinniśmy zanurzać w odkupieńczej ofierze Chrystusa, bo tylko wtedy możemy ufać, że nasza modlitwa i ofiara będą dla nich pomocne. Ważne są kwiaty, znicze, troska o groby. One ocalają pamięć, przypominają o celu ludzkich dążeń, scalają rodzinę, przypominają wspólne dziedzictwo. To jednak nie wszystko. „Życie ludzkie zmienia się, ale się nie kończy” – słyszymy w prefacji podczas Mszy Świętej żałobnej. Wiara w „świętych obcowanie” zachęca nas, by pomóc naszym zmarłym w osiągnięciu pełni zbawienia. Najważniejsze są dary duchowe, które możemy im ofiarować, w tym także pokuta, dzięki której nie tylko zostanie skrócony czas cierpienia w czyśćcu, ale też dokona się nasze nawrócenie.

Zachęcamy również, aby w dniach **od 3 do 8 listopada** pomodlić się dodatkowo w kościele na Mszy Świętej lub w domu w następujących intencjach:

3 listopada – za zmarłe ofiary wypadków drogowych i katastrof,

4 listopada – za ofiary aborcji,

5 listopada – za zmarłe ofiary „In vitro”,

6 listopada – za zmarłych, którzy życie oddali w służbie naszej Ojczyzny, w tym: żołnierzy, polityków oraz twórców życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego,

7 listopada – za tych, którzy nie wrócili z morza,

8 listopada – za zmarłych nauczycieli, wychowawców i duchownych.

*Wieczny odpoczynek racz wszystkim zmarłym dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci.*

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

LITANIA ZA ZMARŁYCH

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
 Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
 Ojczy z nieba, Boże – zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupiciela świata, Boże – zmiłuj się nad nami.
 Duchu Święty, Boże – zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco, jedyny Boże – zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, *módl się za nimi (nią, nim).*
 Bramo niebieska,
 Królowo Wniebowzięta,
 Święty Michale,
 Święty Janie Chrzcicielu,
 Święty Józefie,
 Święty (patronie zmarłego),
 Wszyscy święci i święte Boże,

Bądź im (jej, mu) miłościw, *wybaw ich (ją, go) Panie.*
 Od zła wszelkiego,
 Od cierpień w czyśćcu,
 Przez Twoje wcielenie,
 Przez Twoje narodzenie,
 Przez Twój chrzest i post święty,
 Przez Twój krzyż i mękę,
 Przez Twoją śmierć i złożenie do grobu,
 Przez Twoje zmartwychwstanie,
 Przez Twoje cudowne wniebowstąpienie,
 Przez zesłanie Ducha Świętego,
 Przez Twoje przyjście w chwale,

Prosimy Cię, abyś nam odpuścił grzechy, *wysłuchaj nas, Panie*
 Prosimy Cię, abyś dał nam pragnienie nieba,
 Prosimy Cię, abyś nas zachował od nagłej
 i niespodziewanej śmierci,

Prosimy Cię, abyś uchronił nas, naszych
krewnych i dobrodziejów od wiekuistego
potępienia, *wysłuchaj nas, Panie*
Prosimy Cię, abyś naszym dobroczyńcom dał
wieczną nagrodę,
Prosimy Cię, abyś okazał miłosierdzie ofiarom
wypadków, katastrof i wojen,
Prosimy Cię, abyś wprowadził do
wiekuistej światłości naszych nauczycieli
i wychowawców,
Prosimy Cię, abyś dał wszystkim wiernym
zmarłym wieczny odpoczynek,
Prosimy Cię, abyś pozwolił im radować się
w chwale zmartwychwstania,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

Módlmy się: Boże, Ty sprawiłeś, że Twój Syn zwyciężył śmierć i wstąpił do nieba; daj Twoim zmarłym sługom i służebnicom udział w Jego zwycięstwie nad śmiercią, aby mogli na wieki oglądać Ciebie, swojego Stwórcę i Odkupiciela. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE

XXXII Niedziela zwykła 6.11.2022 r., Łk 20, 27-38

Bohaterowie, których dzisiaj spotykamy to saduceusze. Oni zaprzeczają prawdę życia po śmierci. Nie rozumieją mocy Bożej. Bóg jest w stanie przywrócić umarłych do życia i dać im

nowe, przemienione życie. Jezus mówi: „Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić. Będziemy „równi aniołom”, bez bólu i cierpienia. Będziemy widzieć Boga „twarzą w twarz”. Będziemy „dziećmi Bożymi” doświadczając „pełni” szczęścia przebywania z Trójcą Świętą: Ojcem, Synem i Duchem Świętym, z Maryją, świętymi i aniołami.

Prośmy Ducha Świętego o głęboką wiarę w zmartwychwstanie i radość z bycia dzieckiem Bożym.

XXXIII Niedziela zwykła 13.11.2022 r., Łk 21, 5-19

W dzisiejszej Ewangelii Jezus ostrzega: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono”. Zwodzicielem jest diabeł, który zwodzi człowieka do złego. Czy daję się zwieść złemu duchowi lekceważąc przykazania Boże? Zły krąży jak „lew ryczący”, czy szukam bezpieczeństwa w Bogu? „Nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach...”. Trwanie w łasce uświęcającej, w modlitwie i uwielbieniu Boga na Adoracji, w modlitwie różańcowej pomaga, aby dawać świadectwo życia w cnotach moralnych. Pomyślmy o świętych, którzy dali świadectwo w świecie, mimo, że ten świat jest poróżniony i pełen nienawiści.

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata 20.11.2022 r., Łk 23, 35-43

Kontemplujemy Jezusa na krzyżu... Fragment Ewangelii opisuje wyszydzenie Pana Jezusa. Przerażające jest zachowanie tych ludzi, którzy z Niego drwili a byli to: uczeni żydzi, żołnierze oraz jeden z ukrzyżowanych wraz z Jezusem.

Jaka jest moja postawa wobec Ukrzyżowanego Pana? Czy moje postępowanie nie sprawia nikomu przykrości. Wyszydzić można wszystkich i wszystko, tylko po co...? Można odrzucić i przekląć krzyż i Jezusa, jak złoczyńca. A można w pokorze otworzyć się na miłosierdzie Boże jak dobry łotr.

Gdzie odnajdę się w tej scenie, po której stronie jestem? Czy odkrywam Jego królewską godność? Kim dla mnie jest Jezus – Król?

I Niedziela Adwentu 27.11.2022 r., Mt 24, 37-44, Rok A

„Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie”. Adwent to czas, w którym myślimy o ostatecznym przyjściu Pana, którym będzie chwila naszej śmierci. Ta chwila może nadejść dziś, jutro, a może za kilkadziesiąt lat. Na pewno nadejdzie, nikt nie wie, kiedy ona nastąpi. Jak byśmy się zachowali na wiadomość, że Pan dziś przyjdzie? W tej perspektywie przeżywamy każdy dzień.

UROCZYŚĆ JEZUSA CHRYSYTA KRÓLA WSZECHŚWIATA

Gdy mówimy o Chrystusie jako Królu, to wyobrażamy sobie Jego nieskończony majestat. Liturgia uroczystości Chrystusa kieruje nasze myśli na Chrystusa Króla Wszechświata. Modlitwa w prefacji przypomina, że Jego królestwo jest królestwem prawdy i życia, królestwem świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju.

W wyznaniu wiary w czasie niedzielnej Eucharystii wypowiadamy słowa: „Jezus Chrystus wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych, a królestwu Jego nie będzie końca”. W Modlitwie Pańskiej powtarzamy: „Przyjdź królestwo Twoje”. Ewangelie ukazują wymiar królowania Chrystusa. Całe życie Jezusa od stajenki, aż po śmierć było naznaczone tajemnicą godności królewskiej – w Betlejem przyszli do Niego mędrcy, jako królowie złożyli Mu dary. A gdy został wywyższony na krzyżu założono Mu na głowę koronę



cierniową, która sprawiała ból, udręczenie i mękę. Chrystus wywyższony na krzyżu pokazał, że królować to znaczy służyć i być oddanym. Umarł na krzyżu jako zwycięski Król. On jest jedynym Królem, który nas prowadzi drogą życia do celu, którym jest niebo „...**przez swoją krew uwolnił nas od grzechów, i uczynił nas królestwem**” (Ap 1,5-8).

Czy zdaję sobie sprawę, że jestem zaproszony do współpracy w budowaniu królestwa Chrystusowego? Przez sakrament chrztu, bierzmowania i Eucharystię należymy do wspólnoty Kościoła. Czy pragnę poszerzać Królestwo Chrystusa przez posłuszeństwo codziennym obowiązkom i stan łaski uświęcającej? Chrystus w sakramencie spowiedzi przywraca przyjaźń z Bogiem i dostęp do Jego Królestwa. Jezus Chrystus Król wszechświata ukrywa swój Majestat i Ofiarę Krzyża pod postacią chleba i wina! Królestwo Chrystusa trwa i będzie nadal trwało: „**Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie**” (Dn 7,13-14).

MODLITWA DO JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA

O Panie, Boże Nasz, Tyś Najświętszym Królem i Władcą wszystkich Narodów. Z wielką ufnością, że nasza modlitwa zostanie wysłuchana, prosimy Cię Panie, nasz Niebiański Królu o miłosierdzie, pokój, sprawiedliwość i wszelkie dobra. Ochroniaj, Panie, nasz Królu, nasze rodziny i naszą Ojczyznę. Prosimy, uchroni nas przed naszymi wrogami i przed Twoją sprawiedliwą karą. Przebacz nam Panie, Najwyższy Królu nasze grzechy przeciw Tobie. Jezu, Ty Jesteś Królem Miłosierdzia. Zasłużyliśmy na sprawiedliwą karę. Zmiłuj się nad nami Panie i przebacz nam nasze winy. Ufamy Twemu wielkiemu Miłosierdziu. Królu nasz, zasługujący na oddanie najgłębszej czci, składamy pokłon przed Tobą i prosimy, aby Twoje Królestwo zostało uznane na całej kuli ziemskiej! Amen.

MARYJA MATKA MIŁOSIERDZIA

*Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia,
życie słodyczy i nadziejo nasza witaj!
Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy;
do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym łez padole.
Przeto, Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć,
a Jezusa błogosławiony owoc żywota Twojego
po tym wygnaniu nam okaż.
O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!*

„Maryję nazywamy Matką Miłosierdzia, ponieważ jest Matką Jezusa, w którym Bóg objawił światu swoje Serce przepełnione miłością” – naucza św. Jan Paweł II, „a u stóp krzyża Maryja stała się Matką Uczniów Chrystusa, Matką Kościoła i całej ludzkości – stała się Mater Misericordiae”. W całym swoim życiu Maryja ukazuje Jezusa, a jako Matka Miłosierna, ukazuje Jezusa Miłosiernego. Niepokalana Dziewica znając wielkość łaski jaką Bóg ją obdarzył, pokornie wyznaje w słowach skierowanych do św. Siostry Faustyny Kowalskiej: „jestem wam Matką z niezgłębionego Miłosierdzia Boga”. Ona to dała ludzkości Największy Dar Nieba – Syna Ojca Przedwiecznego i tym samym nieustannie świadczy ludzkości największe miłosierdzie.

Św. Bernard, poznawszy za sprawą Ducha Świętego wartość, jaką w oczach Bożych ma Miłosierdzie Maryi – często modlił się tymi słowami: „Ty, która znalazłaś łaskę u Boga! Któż zdoła ogarnąć hojność, bezmiar, wspaniałość i głębię Twego miłosierdzia? Hojnie przychodzisz z pomocą wszystkim, którzy Cię wzywają, i tak będzie aż do dnia ostatecznego. Pełna



jest ziemia Twojego miłosierdzia! Sięga ono aż po jej krańce, przynosi odnowę królestwa niebios, zbawienie pogrążonym w mrokach i cieniu śmierci. Bo dzięki Tobie zaludnia się niebo i opróżnia otchłań, powstaje z gruzów niebiańska społeczność, a przywrócone zostaje życie zagubionym i w swym nieszczęściu oczekującym zbawienia. Pełna miłości i współczucia, wszystkim litościwa, zawsze łaskawa przychodzisz z pomocą. Do tego więc źródła podąża nasza spragniona dusza, do tego niezmiernego miłosierdzia uciekamy się w naszej nędzy. Ukaż światu łaskę zmiłowania, jaką sama znalazłaś u Boga: Twoimi świętymi prośbami wyjednaj przebaczenie winnym, uzdrowienie chorym, umocnienie słabym, pociechę strapionym, a ginącym pomoc i ocalenie. Niech przez Ciebie, Królowo łaskawa, sługom swoim ze czcią wzywającym słodkiego imienia Maryi udziela darów łaski Twój Syn i Pan nasz, Jezus Chrystus, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen".

<http://www.milosierdzieboze.pl/matka.php>

EUCHARYSTIA DAJE ŻYCIE POŚLANI W POKOJU CHRYSZTUSA

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Moi Kochani!

Wspaniały listopadowy czas jest już naszym udziałem. Oczywiście w naszej polskiej rzeczywistości to czas szczególnej pamięci o naszych zmarłych, jak również pewna okazja, aby choć przez chwilę każdy z nas mógł pomyśleć o tym, co czeka nas po przekroczeniu granicy śmierci. Warto zastanowić się nad istotą i celem naszej egzystencji tutaj na ziemi.

Ostatnio pisałem Wam o trzech postawach duchowych, które pomogą nam zachować duchową równowagę, ale przede wszystkim pozwolą wzrastać we wierze, która stanie się prawdziwą relacją z naszym Bogiem!

Postawa pierwsza to **postawa wierności Bogu**. Charakteryzuje się ona wytrwałością, systematycznością, regularnością w tworzeniu relacji z Bogiem. Polega przede wszystkim na stałym wypełnianiu praktyk religijnych, zwłaszcza na korzystaniu z sakramentów (Eucharystii, spowiedzi świętej), modlitwie i pokucie. Bez tej regularności wiara stanie się skostniałym reliktem ożywiającym się tylko w momentach kryzysowych i interesownych. Z czasem zaś praktyka wiary doprowadzi nas do jej rozwoju, czyli stworzenia prawdziwej relacji z naszym Stwórcą, doprowadzi do tego, że bardziej skupimy się w tej relacji na Nim niż na sobie. Jeśli tak się stanie to wówczas nasza wiara nabierze prawdziwej jakości, a w jej centrum będzie Bóg! Każdą godzinę, minutę będziemy mogli przeżywać w Bożej obecności, w duchowym zjednoczeniu z Bogiem!

Postawa druga mówi o **oddawaniu Bogu wszystkiego**. Wynika ona z postawy wierności. Polega na powierzaniu Bogu wszystkiego, co w danym czasie przeżywa nasze ludzkie serce i tego co dotyka je z zewnątrz, i tego co rodzi się w jego wnętrzu. Pan Jezus nauczył ojca Dolindo (włoskiego mistyka z Neapolu i przyjaciela o. Pio) takiej prostej modlitwy: Jezu, Ty się tym zajmij! Nie chodzi o to, że Bóg wszystko za nas robi, ale o fakt zapraszania Boga do wszystkich sytuacji naszej codzienności, aby z jednej strony On sam dokonał w naszym sercu swoiste filtracji, czyli oczyszczenia i posegregowania wszystkich spraw, z drugiej zaś aby to nasze serce otworzyło się na Bożą moc i z Bożą łaską odważnie podejmowało różne wyzwania i trudy życia na ziemi, czyli współpracowało z Bogiem (zaczęło spełniać Bożą wolę!).

Trzecia postawa dotyczy **wdzięczności wobec Boga**. Po okazaniu Bogu wierności i oddawaniu Jemu wszystkiego, czym żyje moje serce, przychodzi czas na uwielbienie. Chodzi o to, abyśmy w naszym życiu trwali w postawie wielkiej wdzięczności. Zarówno w momentach euforii, radości, jak również, a może przede wszystkim, w momentach smutnych, kiedy przeżywać będziemy ból i cierpienie. Wdzięczność Bogu za wszystko i we wszystkim

sprawia, że ludzkie serce staje się coraz bardziej odporne na ataki zła, a także coraz bardziej otwarte na Boże natchnienia.

Praktyka wymienionych postaw nie jest prosta, ponieważ wymaga z naszej strony zaangażowania. Jednakże regularne „ćwiczenie” ich pozwoli nam głęboko zakorzenić się w relacji z Bogiem! Niech dobry Bóg błogosławi Wam i Waszym Rodzinom!

Ks. Łukasz Śniady

MIŁOŚĆ OJCZYZNY

Pismo św. uczy nas miłości do Ojczyzny; patriarcha Jakub umierając na obczyźnie w Egipcie jako starzec prosi swoich synów, aby jego ciało przenieśli do ziemi ojców i tam go pochowali. Król Dawid od lat chłopięcych walczył w obronie swojej ojczyzny. Prorok Jeremiasz płakał całymi dniami po upadku swojej ojczyzny. Jednym z największych bohaterów narodu izraelskiego, który dzielnie walczył w obronie swojej ojczyzny i prawa Bożego był Matatiasz, który stracił dwóch synów na wojnie (1 ks Mch 2, 1-65). Pan Jezus kochał swoją ojczyznę, Apostołowie i święci wszystkich czasów również.

Na czym konkretnie polega miłość Ojczyzny. Miłość prawdziwa ojczyzny nie polega na wygłaszaniu różnych haseł, deklaracji, obietnic, ale na sumiennym wypełnianiu swoich obowiązków, na solidnej pracy, na trosce o ustawiczny rozwój gospodarczy, kulturalny, intelektualny, zdrowotny i moralno-religijny.

W ciągu tysiącletniej historii nasza Polska miała wspaniałych ludzi, którzy pracowali z zapałem dla jej rozwoju. W razie potrzeby bronili jej z narażeniem własnego życia. Wymienię tylko niektórych z nich, są nimi: Królowa Jadwiga, która bardzo troszczyła się o swój naród i Henryk Pobożny, który obronił Polskę od okrutnych Tatarów i zginął w walce z nimi. Stanisław Żółkiewski też zginął w walce z Turkami pod Cecorą. Jan Sobieski zaś uratował nie tylko Polskę, ale całą Europę przed

zalewem Mahometan. Ks. Skorupka zginął w walce z bolszewikami. Sławni pisarze Stefan Żeromski, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus. Poeci; Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki. Malarze: Jan Matejko. Muzycy: Fryderyk Chopen. A największą sławę naszej ojczyźnie przyniósł Papież Jan Paweł II, który dał doskonały przykład umiłowania Ojczyzny.

Najcenniejszą wartością każdego kraju jest pokój wewnętrzny i zewnętrzny. Nie ma gorszej rzeczy jak wojna, która niszczy kraje i ludzi. Wojna to tragedia narodów. Jednak daremne będzie dążenie do osiągnięcia pokoju, dopóki będzie wrogość, nieufność, nienawiść oraz zgubne ideologie, które dzielą ludzi. Z tego powodu jest nagląca potrzeba wychowywania umysłów i serc oraz nowej orientacji w opinii publicznej. Bardzo ważne jest wychowywanie dzieci i młodzieży w duchu miłości, sprawiedliwości, solidności i sumiennosci w wykonywaniu swoich obowiązków oraz pokojowe współżycie ze wszystkimi ludźmi w kraju i na świecie.

Chcąc uzyskać pokój należy przede wszystkim usunąć przyczyny konfliktów, które przeradzają się w wojnę. Szczególnie należy uważać na niesprawiedliwość i ogromną dysproporcję między bogatymi a biednymi, szanować wolność sumienia i wiarę. Nie narzucać siłą nikomu swojej religii, nikogo nie zabijając z powodu swojego wyznania. Dawać możliwość wszystkim poznać prawdziwą religię Chrystusową i żyć według niej. Starać się wyzwolić z żądzy panowania, pogardy dla człowieka, z zazdrości, z chciwości i pychy.

Ks. Tadeusz Baniowski

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ PRZEZ PRZYSZYŁĄ ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Boże, któryś zapomnianą do niedawna Polskę wskrzesił cudem wszechmocny Twojej, racz za przyczyną sługi Twojego Św. Andrzeja Boboli dopełnić miłosierdzia nad naszą Ojczyznę

i odwrócić grożące jej niebezpieczeństwa. Niech za łaską Twoją stanie się narzędziem Twojej czci i chwały. Natchnij mądrością jej rządców i przedstawicieli, karnością i męstwem jej obrońców, zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków jej obywateli. Daj jej kapłanów pełnych ducha Bożego i żarliwych o dusz zbawienie.

Wzmocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów. Wytęp wszelką stanową zazdrość i zawiść, wszelką osobistą czy zbiorową pychę, samolubstwo i chciwość tuczącą się kosztem dobra publicznego. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują młodzież, zaprawiając ją do posłuszeństwa i pracy, a chroniąc od zepsucia. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia się i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości i przebaczenia. Jak jeden Bóg, tak jedna wiara, nadzieja i miłość niech krzepi nasze serca! Amen.

DROGA ŚWIĘTOŚCI BŁ. KS. MICHAŁA SOPOCKI



Święci byli tacy jak my: z tymi samymi problemami i trudnościami, z tymi samymi nadziejami i podobnymi słabościami. Rozlewali wokół siebie dobro. A i teraz nie „śpią i nie odpoczywają w pokoju”, ale kibicują naszej drodze do świętości.

Bł. ks. Michał Sopoćko (1888–1975) dla wielu jest drogowskazem na drodze do Boga. Potrafił w sposób niezwykle połączyć dwie, wydawałoby się, nieprzystawalne rzeczywistości: głębokie życie kontemplacyjne z niesłychaną

energiją działania praktycznego. Kapłan ziemi wileńskiej i podlaskiej, profesor Seminarium Duchownego, specjalista w zakresie pedagogiki i teologii pastoralnej, krzewiciel abstynencji w narodzie polskim, kapelan Wojska Polskiego, spowiednik wielu wspólnot zakonnych i świeckich, kierownik duchowy św. Faustyny (1933–36), na którego żądanie powstał *Dzienniczek*. Dzięki niemu został namalowany pierwszy obraz z podpisem „Jezu, ufam Tobie!”, to on zatroszczył się o drukowanie obrazków Jezusa Miłosiernego z tekstem Koronki, i to on wreszcie dołożył wszelkich starań, by zostało ustanowione święto Bożego Miłosierdzia. Jest założycielem Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. Głosił Miłosierdzie Boże i sam je okazywał wszystkim potrzebującym, wspomagając materialnie i roztaczając opiekę duchową. Przy jego cichej pomocy wielu z młodych chłopców mogło zostać kapłanami.

Z *Dzienniczka* wiemy, że „jest to kapłan według Serca” Jezusowego, wybrany, by „rozgłosić cześć do miłosierdzia”. Kontynuował to, co zostawiła mu w „duchowym testamencie” św. Faustyna, dając świadectwo ukazujące piękną osobowość i wewnętrzne bogactwo tego świątobliwego kapłana, „który tak daleko posunął dzieło” Boże, bowiem jego „dusza tak pokorna, umiała wytrzymać wszystkie burze i nie zniechęcała się przeciwnościami, ale wiernie odpowiadała wezwaniu Bożemu”. Starał się o miłość, która jest dla wszystkich: dobrych i złych, przyjaciół i wrogów, do wszystkich wyciąga przyjazną dłoń, za wszystkich się modli, za wszystkich cierpi, wszystkim dobrze życzy, bo tak chce Bóg! Uczył się miłości, która nie żywi się pretensją, rozgoryczeniem, ale wpisuje cierpliwie ewangeliczne rozwiązania. Wiedział, że jeśli miłość będzie towarzyszką jego życia, to już tu na ziemi odczuje przedsmak nieba. Żył głębokim przekonaniem, że do Boga idzie się przez miłość.

Skąd w ks. Michale ta siła i determinacja? Cóż takiego wyróżnia go spośród innych świętych? Może żył w łatwiejszych czasach i bardziej sprzyjających okolicznościach? Nie.

Droga świętości nie dokonuje się w ciepłarnianych warunkach. Sekret Jego świętości polegał na tym, że miał świadomość bliskiej obecności Boga i doświadczył ogromu miłosierdzia. Życiem oddanym Bogu i bliźnim udowodnił, że każdy może i powinien iść drogą najważniejszego powołania – powołania do świętości.

s. Maksymiliana Krocak ZSJM

MODLITWA ZA KAPŁANÓW – BŁ. KS. MICHAŁ SOPOĆKO

Boże miłosierny, daj Kościołowi swemu wielu gorliwych i świętych kapłanów! Wybierz i powołaj ich sam spośród ludu swego, aby żaden niepowołany między nimi się nie znalazł, a żaden powołany nie został pominięty.

Kształtuj ich sam łaską Ducha Świętego, jak niegdyś przysposobiłeś przez Niego Apostołów! Niech prawdę Twoją i Twoje nakazy głoszą słowem, przykładem i życiem! Niech pracują w Twojej winnicy bez znużenia, oczekując w pokorze wyników swej pracy tylko od Ciebie i nie szukają niczego prócz Twojej chwały. Wzbudź na nowo w Kościele owego Ducha, którego wylałeś na Apostołów! Amen.

KRUCJATA MODLITEWNA CHORYCH

W poczuciu braterskiej solidarności wspierajmy się modlitwą. Jako motto przewodnie na ten miesiąc przyjmijmy cytat z Dzienniczka Siostry Faustyny Kowalskiej (jest patronką Apostolatu Chorych).

„Córko Moja, w tej medytacji rozważ miłość bliźniego: czy miłością twoją ku bliźnim kieruje miłość Moja, czy modlisz się za nieprzyjaciół? Czy życzysz dobrze tym, którzy w jakikolwiek sposób cię zasmucili albo obrazili?” (Dz 1768).

Ofiarujmy Bogu swoje cierpienia, przez Jego Miłosierdzie wypraszać w Koronce potrzebne łaski dla Kościoła, Apostolatu Chorych i dla samych siebie.

Co miesiąc zamieszczamy intencje, by jednoczyć się duchowo przez modlitwę. **Zapraszamy do przesyłania swoich intencji do omodlenia na adres lub telefon, podany na końcu Listu.**

Intencje na listopad

- za Kościół święty,
- za Papieża Franciszka oraz za Ks. Arcybiskupa Metropolitę Andrzeja, Biskupa Henryka i Biskupa Seniora Błażeja,
- za kapłanów, diakonów i zgromadzenia zakonne, o nowe powołania kapłańskie i zakonne,
- za emigrantów i uchodźców,
- o pokój dla świata,
- o roztropność i mądrość dla wszystkich Polaków, o suwerenność i niepodległość naszej Ojczyzny, o pogłębienie świadomości patriotycznej i religijnej wśród Rodaków,
- za samotnych, starszych i chorych,
- o rozwój naszej wspólnoty Apostolatu Chorych.

Intencja Papieska: Za dzieci, które cierpią.

Módlmy się, aby dzieci, które cierpią – te, które żyją na ulicy, ofiary wojen, sieroty – miały dostęp do edukacji i mogły na nowo zaznać uczucia ze strony rodziny.

AKT ODDANIA

Panie Jezu, oddaję się Tobie przez Niepokalane Serce Maryi. Przyjmij, proszę, moje cierpienie, modlitwę i pokorną służbę jako ofiarę przebłagalną za zbawienie całej Rodziny ludzkiej. Dopomóż mi w każdej chwili mego życia nieustannie powtarzać: Jezu, ufam Tobie. Amen.

Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH

W związku z tym, że zbliżamy się do okrągłej rocznicy istnienia Apostolatu bardzo proszę o przesyłanie wspomnień z różnych spotkań takich jak: rekolekcje, piesza pielgrzymka, Dzień Skupienia, spotkanie opłatkowe, czy też inne spotkania indywidualne np. z odwiedzin w domach lub w szpitalu.

„WIDZIAŁAM NIEDUŻY KOŚCIÓŁEK A PRZY NIM NIEDUŻE ZGROMADZENIE” (Dz. 536, 563).

19 września 2022 r. Apostolat Chorych Rodzina Miłości Miłosiernej podjęła trud pielgrzymowania do Myśliborza, by znaleźć się w miejscu, w którym uwielbiane i wyprasane jest Miłosierdzie Boże dla całego świata.

Od rana lało jak z cebra. Mimo to miła niespodzianka – w Stargardzie na przystanku są wszyscy, którzy zgłosili się na pielgrzymkę. Mamy dwie osoby na wózkach. Podjeżdża autobus, żeby wejść do niego, trzeba pokonać dość strome schody. Wózki wkłada się do bagażnika, a ich właściciele wnoszą się do góry. Pomagają panowie. Ruszamy. Z niektórych kurtek kapie woda. Pani Ania ma zupełnie przemoczone buty. Siedzi z podkulonymi nogami i rękami próbuje ogrzać stopy. Dzwonimy do Eli po ratunek. W Chociwlu wchodzi kolejna grupa. Ela podaje Ani skarpety i buty.

Pozostali pielgrzymowicze, również przemoknięci, wsiadają na Osiedlu Słonecznym. Tu też niektórzy, żeby wejść, wymagają silnych męskich ramion wolontariuszy. Wsiada Ks. Przemysław Pokorski, nasz opiekun. Przedstawia program pielgrzymki. Modlimy się, prosimy Boga o szczęśliwą podróż. Jest wesoło, choć pogoda nie rozpieszcza.

W Myśliborzu zajeżdżamy pod Dom Pomocy Społecznej, aby zabrać jeszcze Halinkę poruszającą się na wózku inwalidzkim. Halinka wita nas uśmiechem. Pięknie uczesana w misterny warokocz... Błękitne oczy jaśnieją. Jest szczęśliwa, że jedzie z nami.



W sanktuarium wita nas kustosz ks. kan. Janusz Zachęcki. Opowiada historię sanktuarium. Nad ołtarzem widać przepiękny stary witraż przedstawiający Chrystusa Ukrzyżowanego, ze słynnymi różami pod krzyżem. Kościółek z tym witrażem widziała siostra Faustyna oczami duszy. Uwagę zwraca też obraz Jezusa Miłosiernego cięty przez nieznanego wandalę. W ciszy serca modlimy się czekając na Mszę Świętą, którą za chwilę odprawia Ks. Przemysław Pokorski w koncelebrze z Ks. Tadeuszem Baniowskim TChr. Siostra Kornelia pięknie towarzyszy śpiewem i gra na organach. Po Mszy chwila adoracji Najświętszego Sakramentu.

Siostra zaprasza nas do wyjścia na dwór. Pokazało się słońce. Możemy zatem posłuchać interesującego opowiadania o Siostrze Faustynie, jej rozmowach z Panem Jezusem, o bł. Ks. Michale Sopoćko oraz o powstaniu zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego w Myśliborzu.

Siostra prowadzi nas do domu zakonnego. Tam częstują nas świetną zupą pomidorową i kawą. Wyjmujemy słodkości ze swoich bagaży, dzielimy się, aby każdy dostał coś do kawy. Humory dopisują.

Zbliża się godz. 15.00, więc idziemy do kaplicy. Przed nami obraz Jezusa Miłosiernego, ale ten różni się od innych, bo Pan Jezus na nim leciutko się uśmiecha. Siostra opowiada, że artysta, gdy malował obraz, prosił Pana Jezusa o potomstwo

i tę łaskę otrzymał. Dlatego pełen wdzięczności namalował uśmiechniętego Pana Jezusa. Wielu małżonków przychodzi tu także modlić się o potomstwo. Przed wejściem do kaplicy na ścianie wiszą zdjęcia „wymodlonych” maluchów.

Adorujemy relikwie św. s. Faustyny i bł. Ks. Michała Sopoćko. Modlimy się wspólnie koronką do Miłosierdzia Bożego. Jest też okazja, aby powierzyć swoje intencje przed relikwiami Świętych. Wychodzimy pełni wdzięczności za gościnne przyjęcie i żegnamy miłe siostry, które zapraszają nas ponownie do odwiedzin.

Pan Bóg pełen łaski i Miłosierdzia czuwał nad nami i szczęśliwie wróciliśmy do swoich domów.

Wiesława

POPIELGRZYMKOWE REFLEKSJE

To już kolejna moja pielgrzymka z grupą apostołatu. Uczestniczyłam mając w sercu intencję, przede wszystkim, aby Bogu Miłosiernemu podziękować za otrzymane łaski i prosić Go o dalszą opiekę nade mną, nad całą rodziną i wszystkimi bliskimi mojemu sercu.

Dla mnie ta pielgrzymka i bycie w tym świętym miejscu pozwoliło oderwać się od codziennego zabiegania sprawami przyziemnymi. Był to czas na poukładanie myśli i skupienie się nad wartościami duchowymi. Wróciłam szczęśliwa i spełniona – odnowiona duchowo z większą chęcią do życia.

Atmosfera wśród pielgrzymów od samego startu autobusu była radosna, podniosła i serdeczna. Z modlitwą i piosenkami przy akompaniamencie pana gitarzysty, uczestnika tej grupy.

Serdecznie dziękuję organizatorom tej pielgrzymki a szczególnie Eli Palczak za pamięć o mnie i możliwość uczestniczenia w innych spotkaniach z oczekiwaniem na następną.

ZAPROSZENIE – LISTOPAD



12 LISTOPADA 2022 r.

WYPOMINKI APOSTOLATU CHORYCH

Zespół Szkół Salezjańskich, ul. Ku Słońcu 124, Szczecin
godz. 11.00 – Rozpoczęcie i różaniec w Kaplicy
godz. 11.30 – Eucharystia
godz. 12.00 – Spotkanie w kawiarence
Wspólny spacer po cmentarzu (dla chętnych)

AUDYCJE RADIOWE

Audycja radiowa o chorych, dla chorych i tych, którzy im towarzyszą „**Bądźcie pozdrowieni**” odbywa się pod redakcją ks. dr. Przemysława Pokorskiego – Referenta Duszpasterstwa Chorych Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej.

Najbliższa audycja będzie nadawana **24 listopada o godz. 19.00.**

**Audycje można odsłuchać na naszej stronie Apostolat:
www.apostolatchorych.pl**

Drogi Czytelniku, który po raz pierwszy otrzymałeś List do Chorych, zapraszamy Cię do odwiedzania strony internetowej: www.apostolatchorych.pl, kontaktu telefonicznego: 511 781 255 lub e-mail: apostolatchorych.szczecin@gmail.com

Zapraszamy również wszystkich do dzielenia się swoim świadectwem życia wiarą w różnych doświadczeniach.

PORADNIK

Rehabilitacja lecznicza cz. 1 – rehabilitacja w warunkach domowych

Głównym zadaniem rehabilitacji jest przywrócenie sprawności psychicznej, fizycznej i ruchowej pacjenta. Celem rehabilitacji jest maksymalne przyspieszenie jego powrotu do pełni zdrowia i sprawności, a jeśli nie jest to możliwe, rehabilitacja ma w najwyższy możliwy sposób poprawić jakość jego życia, zredukować odczuwane dolegliwości, a także w miarę możliwości pozwolić na samodzielność.

Świadczenia gwarantowane z zakresu rehabilitacji leczniczej (finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia) realizowane są zarówno: w warunkach ambulatoryjnych, domowych, w warunkach ośrodka lub oddziału dziennego oraz w warunkach stacjonarnych.

W dzisiejszym artykule opiszemy zasady korzystania z fizjoterapii w warunkach domowych.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej, zabiegi fizjoterapeutyczne w warunkach domowych są udzielane świadczeniobiorcom z zaburzeniami funkcji motorycznych spowodowanymi:

- ogniskowymi uszkodzeniami mózgu (stanami po zatorach mózgowych, udarach krwotocznych mózgu, urazach) – przez okres do 12 miesięcy od dnia powstania ogniskowego uszkodzenia mózgu;
- ciężkimi uszkodzeniami centralnego i obwodowego układu nerwowego odpowiadającymi 5. stopniowi skali oceny stopnia inwalidztwa (warunku tego nie stosuje się do dzieci do ukończenia 18. roku życia);

- uszkodzeniem rdzenia kręgowego – przez okres 12 miesięcy od dnia powstania uszkodzenia rdzenia kręgowego;
- chorobami przewlekle postępującymi, w szczególności: miopatiami, chorobą Parkinsona, zapaleniem wielomięśniowym, rdzeniowym zanikiem mięśni, guzami mózgu, procesami demielinizacyjnymi, kolagenozami, przewlekłymi zespołami pozapiramidowymi, reumatoidalnym zapaleniem stawów;
- chorobami zwyrodnieniowymi stawów biodrowych lub kolanowych, po zabiegach endoprotezoplastyki stawu – przez okres 6 miesięcy od dnia wykonania operacji;
- urazami kończyn dolnych – przez okres 6 miesięcy od dnia powstania urazu;
- osobom w stanie wegetatywnym lub apalicznym.

Skierowanie na zabiegi fizjoterapii w warunkach domowych wystawia **lekarz podstawowej opieki zdrowotnej (POZ)** lub inny lekarz ubezpieczenia zdrowotnego:

- lekarz specjalista/lekarz specjalista I stopnia w dziedzinie: rehabilitacji w chorobach narządu ruchu lub rehabilitacji ogólnej, lub rehabilitacji, lub rehabilitacji medycznej, lub medycyny fizykalnej i balneoklimatologii, lub fizjoterapii i balneoklimatologii, lub balneoklimatologii i medycyny fizykalnej, lub balneologii, lub balneologii i medycyny fizykalnej, lub reumatologii, lub neurologii, lub neurochirurgii lub neurochirurgii i neurotraumatologii, lub chirurgii lub chirurgii ogólnej, lub chirurgii ortopedycznej lub chirurgii urazowo-ortopedycznej, lub ortopedii i traumatologii, lub ortopedii i traumatologii narządu ruchu,
- lekarza w trakcie specjalizacji w dziedzinie: rehabilitacji medycznej lub balneologii i medycyny fizykalnej, lub reumatologii, lub neurologii, lub neurochirurgii, lub chirurgii ogólnej, lub ortopedii i traumatologii narządu ruchu.

Skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne w warunkach domowych jest ważne 30 dni od daty wystawienia. W tym czasie skierowanie musi zostać zarejestrowane, bez względu na to,

kiedy rozpocznie się rehabilitacja. NFZ finansuje do 80 dni zabiegowych w roku kalendarzowym.

W rehabilitacji domowej wykonywanych jest do 5 zabiegów dziennie. W uzasadnionych przypadkach czas trwania rehabilitacji może zostać przedłużony decyzją lekarza kierującego na zabiegi, za pisemną zgodą dyrektora właściwego oddziału wojewódzkiego NFZ.

Pod numerem 800 190 590 (infolinia zachodniopomorskiego oddziału NFZ) uzyskamy informację, gdzie zakontraktowana jest usługa fizjoterapii domowej w danym powiecie.

Po uzyskaniu danych kontaktowych, możemy zadzwonić do placówki z ustaleniem najbliższego terminu możliwego na zabiegi fizjoterapeutyczne, przy czym warto pamiętać, że osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych mają prawo do:

– **korzystania poza kolejnością** ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach, czyli do:

- świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej – lekarza, pielęgniarki, położnej,
- świadczeń w szpitalach,
- świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (specjaliści przyjmujących w przychodniach),
- usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach,
- świadczeń rehabilitacji leczniczej (zgodnie ze wskazaniem medycznym, bez limitu).

– wyrobów medycznych, wskazanych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia **w sprawie wykazu wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie** do wysokości limitu finansowania, według wskazań medycznych, bez uwzględnienia okresów użytkowania.

Anna Podgórna – Główny Specjalista